

Kolejarze domagają się emerytur po przepracowaniu 40 lat



Kolejarze domagają się, aby kobiety zatrudnione w spółkach kolejowych mogły przechodzić na emeryturę po przepracowaniu 35 lat, a mężczyźni po przepracowaniu 40 lat. Uważają, że byłoby to sprawiedliwe społecznie, ponieważ ze względów bezpieczeństwa w wielu zawodach kolejarskich muszą pracować osoby z pierwszą kategorią zdrowia.

Praca na kolei wykonywana jest często w szczególnie trudnych warunkach i niszczy zdrowie. Jednocześnie wykonywany przez kolejarzy zawód: maszynisty, nastawniczego, kierownika pociągu nie buduje kompetencji zawodowych, które można wykorzystać w pracy poza koleją.

Jak można wykorzystać badania zdrowotne?

Na wielu kolejowych stanowiskach muszą pracować osoby z pierwszą kategorią zdrowia. Stan zdrowia jest weryfikowany co roku. Kolejarzy poddaje się badaniom i testom psychotechnicznym. Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność, twierdzi, że poprzednie zarządy PKP SA wykorzystywały badania do wyrzucania ludzi z pracy: - Na kolei pracowali m. in hydraulicy i inne osoby obsługujące budynki kolejowe. Aby prawidłowo wykonywać pracę, posiadali przepustki dopuszczające chodzenie po torach. Pewnego dnia zapowiedziano im, że zostaną poddani maksymalnie dokładnym badaniom i jednocześnie zaproponowano im skorzystanie z programu dobrowolnych odejść. Wielu z pracowników odeszło.

Andrzej Berezowski

fot. M. Żegliński

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (22/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)